

ADAM LATAŁA, STANISŁAW PACIEJEWSKI, ADAM RYSZARD WÓJCIC
Krapkowie

Kokcydioza nutrii

W ostatnich latach obserwujemy wzrost przydomowego chowu zwierząt futerkowych. W fermach tych poważnym problemem lekarsko-weterynaryjnym jest kokcydioza. Doniesienia z prasy fachowej świadczą o dynamicznym rozprzestrzenianiu się wyżej wymienionego schorzenia. Potwierdzeniem tego są liczne przypadki stwierdzenia kokcydiozy u różnych gatunków zwierząt domowych oraz u zwierząt dziko żyjących.

Obserwacje hodowli królików w naszym rejonie wykazały, że prawie 100% ferm zaatakowanych jest kokcydiozą, co w skali powiatu a następnie kraju daje duże straty nie tylko w złotówkach, ale ze względu na szeroko zakrojony eksport — także w dewizach. Straty te zniechęcają wielu hodowców do dalszego prowadzenia chowu tych zwierząt.

Kokcydioza jest również schorzeniem niebezpiecznym dla nutrii w warunkach hodowli. Obserwacje dotyczyły ferm nutrii powiatu krapkowskiego, gdzie hodowcy od trzech lat skarżyli się na istnienie epidemii jakiegoś schorzenia, które występując masowo powoduje duże straty w pogłowiu młodych nutrii.

Z przeprowadzonych badań własnych i potwierdzonych przez ZHW Opole wynika, że przyczyną znacznych strat nutrii była kokcydioza. Początek choroby jest zwykle niezauważalny przez hodowcę. Najczęstsze przypadki zachorowań występują w miesiącach czerwcu i lipcu. Samice w okresie karmienia młodych (4 lub 5 tydzień) zachorowują pierwsze i po okresie dwóch tygodni przeważnie padają. Po śmierci matek zaczynają także padać masowo młode nutrie 7—8 tygodniowe. Właściciele kojarzyli powyższe zachorowania i upadki przypadkowym zatruciami chemicznymi. Badaniem klinicznym u zwierząt chorych stwierdzano: osowiałość, zmniejszony apetyt, bladeść błon śluzowych, chwiejny chód, niechęć do ruchu, włos matowy, wychudzenie, szczególnie widoczne u samic karmiących i znaczne powiększenie powłok brzusznych. Temperatura ciała tych zwierząt była w granicach normy lub lekko podwyższona.

Młode nutrie padają w niedługim czasie po zauważeniu powyższych objawów klinicznych, natomiast dorosłe sztuki chorują 2—3 dni. Przed śmiercią u dorosłych sztuk oprócz opisanych objawów klinicznych obserwuje się czasami niedowład tylnej kończyny. Sekcyjnie u sztuk dorosłych stwierdzano znaczne wychudzenie, nacieki surowiczogalaretowate w tkance podskórnej wodobrzusze, krwotoczny stan zapalny jelit cienkich i grubych, zwyrodnienie wątroby i zwyrodnienie mięśnia sercowego. U młodych sztuk występował tylko krwotoczny stan zapalny jelit cienkich i grubych.

Badania bakteriologiczne i toksykologiczne przeprowadzone przez pracownię ZHW dały wynik ujemny. Natomiast obserwacja środowiska, przeprowadzone badania parazytologiczne i zastosowane z pomysłnym wynikiem leczenie potwierdziły, że przyczyną zachorowań i upadków była kokcydioza. Warunki zoohigieniczne w opisywanych fermach były korzystne dla rozwoju oocyst kokcydii, gdyż zachorowania zdarzały się w miesiącach czerwcu i lipcu, gdy temperatura dnia są bardzo wysokie, woda w basenach znacznie nagrzana i nie zmieniana przez kilka dni.

Ponadto fermy były zacienione rosnącymi drzewami. Badania osadu oraz zeszkobin z klatek potwierdziły liczne oocysty kokcydii.

Przystępując do leczenia zwrócono uwagę na poprawę warunków zoohigienicznych. Na zlecenie spuszczonego wodę z basenów, przeprowadzono dezynfekcję klatek, wybiegów i basenów 2% gorącym roztworem sody żrącej. Zabieg ten powtórzono po 4-ch dniach. Po dezynfekcji dokładnie wymyto klatki i baseny bieżącą wodą. Na okres przeprowadzania tych zabiegów nutrie przeniesiono do innego pomieszczenia. Dobre wyniki dawało opalenie klatek i basenów płomieniem lampy lutowniczej.

Wszystkim zwierzętom znajdującym się na fermie zalecono podawanie karmy przyrządzonej w następujący sposób: 1/2 kg gotowanych ziemniaków mieszano z taką samą ilością śruty jęczmienno-owsianej dodając do tego 4 tabletki Trisulfanu lub 2 tabletki Enteramidu. Równocześnie zalecano podawanie wody do picia w małych poidełkach, które hodowcy stosują przy bezbasenowej hodowli nutrii. Do 1 litra wody dodawano 1,0 sulfamethazyny. W przypadku małej ilości zwierząt na fermie lub zwierząt bardzo osłabionych, niechętnie pobierających pokarm, stosowano kęsy z chleba przyrządzone w następujący sposób: 1/2 kg chleba lub bułki zanurzonej na krótki okres czasu w mleku ugniatano z dodatkiem 1 g Trisulfanu. Następnie robiono małe kęsy, które podsuwano nutriom do jedzenia. Równocześnie w poidełkach znajdowała się woda z dodatkiem sulfamethazyny. Przy niewielkiej ilości zwierząt można podawać wodę do picia z dodatkiem 1,0 sulfamethazyny bezpośrednio do basenów wypełniając je do połowy. Przygotowywano codziennie świeże roztwory. Powyższe leczenie stosowano przez okres 7 dni. W czasie leczenia nie podawano pokarmów zielonych.

Nutrie szybko przystosowały się do opisanej karmy która okazała się skuteczną dietą na schorzący przewód pokarmowy. Stosując powyższe zabiegi osiągnięto pomyślne wyniki leczenia. W następnych latach aby uniknąć strat stosowano powyższe zabiegi profilaktycznie, podając wymienioną karmę przez dwa dni dwa razy w miesiącu.

Wniosek

1. W rozprzestrzenianiu się kokcydiozy nutrii duże znaczenie ma istniejące nosicielstwo u sztuk dorosłych. Badania wykonane na kilku fermach w okresie jesienno-zimowym potwierdziły, że w kale u sztuk dorosłych spotyka się pojedyncze lub liczne oocysty kokcydii. Fermi reprodukcyjne powinny być okresowo badane w kierunku nosicielstwa.

2. W okresach sprzyjających rozwojowi kokcydii należy zwrócić baczną uwagę na warunki zoohigieniczne istniejące na fermach.

3. Preparaty sulfonamidowe mogą być stosowane z powodzeniem w profilaktyce i leczeniu kokcydiozy nutrii.

Adres autora: lek. wet. Stanisław Paciejewski, 47-300 Krapkowie, ul. Kozielska 8.